Rok V   Nal. pocz. opł.   SIERPIEŃ 1928   Nr. 5



Czasopismo poświęcone sprawie Unji i Kresów Wschodnich.   Wychodzi raz na miesiąc

Warunki przedpłaty.	Adres Redakcji i Administracji:	Cena 1 egz.
rocznie z przes. poczt.: 2 zł. 50 gr.	Kraków, ul. Karmelicka 21.	20 groszy.
półrocznie " " 1 " 25 "	Konto P. K. O. Nr. 405.763.	
Kwartalnie 75 gr.		
Rękopisów nie zwraca się.		

Czy patrjarchat kościoła Wschodniego?

Bardzo słabe szerzenie się katolicyzmu słowiańskiego we Wschodnich ziemiach Polski, a równoczesna nader uspies na propaganda prawosławia na południu w Czerwińskiej Ziemi i Łemkowszczyźnie, a więc w unickich djecezjach wywołały żywe zaniepokojenie w sferach watykańskich Wiadomości prasy zwłaszcza o wzroście prawosławia w djecezji przemyskiej w Województwie Krakowskim, bardzo oddalonej od bezpośredniego oddziaływania prawosławia dotarły do Rzymu już dawno, ale metropolita lwowski Szeptycki starał się uspokoić Watykan zapewnieniem, że to tylko jakiś moskalofilizm iest przyczyną tego groźnego zjawiska. Twierdzi przy tem, że naleciałości łacińskie w cerkwi unickiej odstręczają ludność do niej.

Gdzie jak gdzie, ale przedwszystkiem w djecezji stanisławowskiej byłby powstał taki ruch za prawosławiem, gdyż tam oddawna wprowadzał biskup Chomyszyn i celibat i nawet „polski" kalendarz. Tymczasem w tej djecezji ruchu prawosławnego zupełnie niema, a istnieje właśnie w djecezji lwowskiej metr. Szeptyckiego. Nie polskie naleciałości, ale coś innego widocznie jest przyczyną i słabego szerzenia się Unji i wzrostu prawosławia w ziemiach unickich.

Dawniejsza Unja miała czysto polski charakter i jemu zawdzięczała taką niespożytą siłę, niespotykaną wiarę i przywiązanie do kościoła katolickiego, które doprowadzało nawet do męczeńskiej śmierci Unitów. Gdy zniesiono Unję na Podlasiu a dawano w r. 1905 byłym Unitom możność powrotu na Unję ale z rosyjskim językiem, w odpowiedzi na to ludność przeszła na łaciński obrządek, uważając, że to nie jest prawdziwa Unja i nie byłoby celu zmienić wiary.

Polityka antypolska stosowana w propagandzie Unji, to największy wróg Unji. Poprostu wierzyć się nie chce, jak nie mogą tej prawdy pojąć miarodajnie sfery kościelne. Wszelkie polityki i kombinacje narodowostne powinny raz już zniknąć z propagandy Unji, a zwrócić trzeba Unitom ich prawa zdeptane, ich polską duszę gwałtem wyrwaną, oddać i wprowadzić trzeba to wszystko z powrotem. Wtedy dopiero wyrównaną zostanie straszna krzywda polskiej Unji, a propaganda katolicka wejdzie na właściwe tory Kto inaczej myśli i postępuje, ten jest wrogiem Unji.

Widzimy to najlepiej po skutkach. Widzimy je aż nazbyt boleśnie na szerzeniu się prawosławia wśród Karpackich Unitów. Nic tam nowego się nie wprowadza do cerkwi, ani języka polskiego, ani księżom nie odbierają żon, ani „polskiego“ kalendarza, a tu ludność wieśniacza z żywiołową radością przechodzi na prawosławie Jak może zatem metropolita lwowski Szeptycki twierdzić, że jakieś polskie naleciałości są tego przyczyną, tego poprostu pojąć nie można. My tę przyczynę zaraz podamy. Oto jak wiadomo od II połowy 19 wieku panującym kierunkiem politycznym wśród ludu i duchowieństwa był starrousinizm, spokojny przychylny Polakom. Rząd austr stworzył antypolską partię ukraińską i ta zajęła miejsce starorusinów. Tylko ich resztki zostały w Czerwińszczyźnie a w całości w Łemkowszczyźnie (w Karpatach). Do tych spokojnych wsi staroruskich nasyła się ukr. nauczycieli i księży, żeby pod Krakowem stworzyć Ukrainę. Nic dziwnego, że ludność broni się przed ukranizacją i I sem swych braci we wsch. Małopolsce, a obronę przed wynarodowieniem widzi najpewniej w prawosławiu, które tam nosi ruski charakter narodowy.

Pamiętamy, jaką burzę wśród ludności ruskiej wywołała wiadomość, że na zjeździe dziekanów u św. Jura we Lwowie uchwalono zukrainizować cerkiew gr.-kat, a myśli tej patronował metr. Szeptycki. Posypały się protesty i zapowiedziano obronę. Przysięgano że ludność będzie po lasach i chatach kryć swoją słowiańską liturgję i nie da jej sobie wydrzeć. Odtąd zaczęła kiełkować w Galicji myśl o przechodzie na prawosławie celem ratowania się przed ukrainizacją.

Czyż tego wszystkiego nie wiedzą w Rzymie? A gdzież polskie duchowieństwo? Zaprzestać używania cerkwi unickiej do polityki i wynaraduwiania Unitów, oto jedyny sposób na zwalczenie prawosławia. Stworzenie patrjachatu i to z metr. Szeptyckim na czele wobec jego przeszłości w dziele ukrainizacji cerkwi nie odniesie pożądanego skutku.

Nie uznają takiego patrjarchatu gr.-kat. Rumuni i Słowacy, a polscy Unici czuć się będą pokrzywdzeni, oni, którzy dla Unji krew przelewali zostali zepchnięci do roli wynaradawianego czynnika bez znaczenia i praw.

Im dalej i więcej antypolskiej polityki w unickiej cerkwi, tem większy upadek Unji: Tę prawdę winni jak najprędzej zrozumieć. Dwuobrządkowość i zwrócenie Unji jej polskiego charakteru to jedyny środek skuteczny, a nie patrjarchat i ukrainizacja

PRZYMUSOWA UKRAINIZACJA PRAWOSŁAWNYCH POLAKÓW.

Metropolita warszawski Prawosławny Dyonizy wydał orędzie do podwładnego sobie duchowieństwa polecające wprowadzenie przymusowe ukrainizacji cerkwi prawosławnej na południe od Prypeci. Odtąd mają duchowni usunąć liturgię starosłowiańską a wprowadzić ukraińską i takież kazania.

Gdy się to czyta, nie chce się oczom wierzyć. Jakto? Zrazu zniesiono Unję z powodu jej polskiego charakteru. a gdy Rosja upadła chce się dzieło

wynarodowienia Polaków

b. Uniów przypieczętować narzuceniem groźniejszego, bo ukraińskiego charakteru cerkwi prawosławnej na polskiej ziemi i dla polsko - prawosławnego ludu Podlasia i Chełmszczyzny! Bezbronny lud unicki zmuszono najpierw do przyjęcia prawosławia i narzucono mu język rosyjski w miejsce polskiego do kazań. Aż tu nowy cios spada na

głowy biednej nieszczęsnej ludności unickiej

chcą ją dobić

ukrainizacją cerkwi. Gdzie jest właściwie s ołeczeństwo polskie? Czy zasnęło snem kamiennym, jak spało w czasie znoszenia Unji? Dlaczgo nie zażąda dla Podlasia i Chełmszczyzny polskiego języka w cerkwi? Przecież trudno w to uwierzyć, abyśmy do tego stopnia zobojętnieli dla Polski że wydajemy sami dobrowolnie na łup wrogom

własny lud polski,

który tyle męczeństwa prześladowań poniósł, dla polskiego języka, wiary i Ojczyzny.

Wyrzekamy się Podlasia bo ono jest dziś prawosławne. A czy byśmy także wyrzekli się go, gdyby n. p. zmuszono Podlasiaków do luteranizmu? I wedle nas byliby oni temsamem Niemcami.

Jakiem prawem oddajemy władzę dusz Podlasia śmiertelnym wrogom polskości, ukraińskim szowinistom, nie mającym z Podlasiem i Chełmszczyzną nic wspólnego, poza wyznaniem.

Ciężka odpowiedzialność spadnie na polskie społeczeństwo i prasę, za zaprzedanie Podlasia Ukraińcom. Wprawdzie prasa ciągle zaznacza, że z uwagą śledzić będzie rozwój tej sprawy, ale pozwala na to, by wynarodowiono ten nieszczęsny lud i podsunięto granice Ukrainy prawie pod samą Warszawę! My jesteśmy i byliśmy wszędzie i zawsze na Wschodzie biernymi widzami. Dlatego pobili nas ukrainofile, a teraz odgrażają się, że nas do reszty wyrzucą i bić będą na mięso. To ma być także niedaleko rogatek warszawskich.

ZMIANA KONSTYTUCJI A SPRAWA UNICKA.

Jak wiadomo od czasów wyborów sejmowych mówi się głośno w sferach rządowych o potrzebie zmiany konstytucji. Jest ona obecnie nieodpowiednią i szkodliwą dla państwa, zwłaszcza postanowienia o stanowisku i uprawnieniach prezydenta Państwa, Sejmu i posłów. Dbali o dobro państwa posłowie i sfery rządzące zapowiedzieli zmianę tych szkodliwych urządzeń, Pojawiły się różne projekta zmiany konstytucji, a wszystkie zamierzają do tego, aby:

1) prezydentowi dać pełnię władzy rządzącej, on zaś przelewałby niejako część tego uprawnienia na Rząd, dalej miałby władzę ustawodawczą, zaś Sejm tylko do niektórych spraw pozostawionych mu, jak w sprawach podatków, poboru rekruta.

2 Porzucenie list wyborczych i proporcjonalnych wyborów do Sejmu i Senatu a wprowadzenie jednomandatowych okręgów. Nadto mieliby wchodzić do Sejmu i Senatu mianowani przez Rząd posłowie, oraz delegaci związków zawodowych upaństwowionych.

Postanowienia te z gruntu zmienią konstytucję polską i przyczynią się do uzdrowienia stosunków w Polsce, zabagnionych przez chciwych władzy posłów, nieoglądających się ani na Ojczyznę, ani na swoich współobywateli. Z radością czyta się te wiadomości o wzmocnieniu władzy prezydenta a odebraniu jej warchołom, winnym wszystkich dotychczasowych nieszczęść Ojczyzny.

Przedewszystkiem także przyczynią się do wyboru odpowiedniejszych posłów, których partje nie będą mogły poprostu narzucać i same rozdzielać mandaty.

Przydałoby się jeszcze tylko podnieść granicę wieku wyborców na równi z wiekiem posłów do 30 lat.

Będziemy się starali przy najbliższych wyborach postawić na całem Podlasiu kandydatów polsko unickich. W Sejmie przydałby się bardzo klub posłów unickich dla ochrony praw Unitów i polskiej Unji.

Należałoby również w nowej konstytucji umieścić artykuł, że przywraca się do życia i praw polsko- unickie wyznanie i znosi się wszelkie ustawy i ukazy zaborców przeciw niemu wydane.

Jednem słowem konstytucja wskrzeszonej Polski winna wynagrodzić krzywdy nasze, i zadośćuczynić naszym słusznym żądaniom.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Polityka w cerkwi.

Do jakiego stopnia zapomnieni się dochodzi szowinistyczna częś duchowieństwa gr kat. przejętego ideą odrębności od Polaków, dowodzi fakt, jaki miał miejsce w Samborze, w czasie odpustu. Oto w czasie kazania pozwolił sobie „propowiednik“ na zachwalanie jakiegoś ukrainofilskiego działacza, który przypadkiem był zaciekłym wrogiem biskupa gr kat. z Przemyśla. Gdy to usłyszał obecny w cerkwi biskup, odezwał się donosnym głosem: „złaźcie z kazalnicy“. Rozpolitykowany ksiądz zeszedł z kazalnicy, a wypadek ten wywołał tylko zamieszanie i niesmak u pobożnego ludu

Instytut wyznania słow. na Wołyniu.

W Dubnie na Wołyniu ma być otwarta z powrotem za czasów zaborczych zamknięta przez Moskali seminarja dla unickiego obrządku,

Będzie ona miała na celu przygotowanie rzymsko-kntolickich księży do prowadzenia unickich parafij i pierwszym krokiem do wprowadzenia w życie dwuobrządkowości, jedynego sposobu na wprowadzenie propagandy Unji na właściwe tory Dotychczasowi misjonarze Unji księża z Belgji tylko odstraszali ludność polską byłą unicką swoją nieznajomością języka i stosunków polskich.

Ruch polsko-unicki w Ziemi Czer.

Na terenie Czerwińskiej Ziemi oddawna już istniał ruch wśród Unitów za powrotem do jedności narodowej z Polakami. Głównie we Lwowie miał ten ruch zwolenników w sferach inteligencji i rzemieślnictwa. Do najznaczniejszych działaczy takich należał adwokat Aleksander Lisiewicz, budowniczy Michał Makowicz, urzędnicy Magistratu Antoni Pakosz i Eugeni Fleszar, konduktor kolejowy Jan Bachowski i wielu bardzo innych. Nawet Franciszek Sztyk akademik wmieszany za Polski w działalność antypaństwową, był przedtem Polakiem. Niektórzy z nich odznaczyli się w walkach z Ukraińcami. Wśród młodzieży utworzyło się w 1912 r. kółko polsko-unickie pn. „Nestor“ przy czytelni akademickiej we Lwowie Sta si zaś należeli do ogólnopolskich towarzystw. dokąd ich jednak rzymsko katolicy niechętnie przyjmowali, tak że ci musieli się dopiero tam wpraszać

W Rawie Czerwińsko - ruskiej działa od szeregu lat p Twerd , głównie w stronnictwie Piasta.

W Tarnopolu znany był działacz polsko-unicki akademik Dmytrów. Mimo, że pochodził z chłopskiej rodziny, pokochał gorąco swoją Ojczyznę, którą renegaci zaprzedani Austrji starali się wyrwać z duszy ludu unickiego Czerwińskiej Ziemi. W czasie haniebnej inwazji ukraińskiej uwięziono Dmytrowa i namawiano go do zdrady Polski. Ale Dmytrow odrzucił wszelkie namowy i nie wyrzekł się Polski nawet w więzieniu. Siepacze austrofilscy znęcali się nad nim strasznie i jak to było ich barbarzyńskim zwyczajem bez sądu go zamordowali.

Męczeńska śmierć chłopskiego syna, wiernego Polsce unity z Czerwińskiej Ziemi będzie tarnopolskiej Ziemi wiecznie przypominać, że winna powrócić do polskiej jedności a odrzucić precz austrjacki jad zaprzaństwa.

Obecnie ruch polsko-unicki w Czerwińskiej Ziemi dopiero zaczyna się dźwigać z odrętwienia i wojną spowodowanego zastoju.

Towarzystwo przyjaciół Unji.

Jak się dowiadujemy, zawiązał się komitet towarzystwa przyjaciół Unji mającego na celu popieranie Unji i prac oraz poczynań unicko-polskich. Polska Unja nie miała dotąd takiego związku, ktoryby ogniskował zwolenników i przyjaciół swoich. Lukę tę wypełni nazwany właśnie związek

Na razie są w opracowaniu statuta. a po ich zatwierdzeniu, towarzystwo zacznie swą działalność i przejmie wydawnictwo „Unji“.

* * * * * * * * * * * * * * * * * * * *

* * * * * * * * * * * * * * * * * * * *

Z MĘCZEŃSKICH DZIEJÓW Z PODLASIA I CHEŁMSZCZYZNY.

W. S. Reymont

„Przysięga“

(Ciąg dalszy) 4

Zasiedli pod oknem, wychodzącem na wirydarz, a po chwili zjawiła się kawa i butelki. Dopiero po drugiem kieliszku ojciec Mikołaj rzekł, mlaskając językiem:

— Sławną macie starkę!

— Jaśnie pańska, od grafa Może jeszcze a?

Pili zwolna, smakując z lubością, a co chwila, prawie bezwiednie, oczy ich leciały w podwórze, na gąszcz chłopskich głów, ledwie widnych w szarudze.

— Dam wam zapiskę, przyda się przy protokóle.

Naczelnik jął czytać uważnie.

— „Hryciuk! Najgorszy. Przywódca. Jeździ do Częstochowy, brał ślub w Krakowie, urządza w swojej chacie kaplicę...“ Któryż to? — pytał ciekawie.

— Ot tamten, wysoki, na przedzie, w czarnej kapocie! — pokazywał.

— Dobrze zapamiętam go.

Przejrzał długą listę nazwisk i objaśnień, podkreślając niektóre czerwonym ołówkiem, ale, że mu się oczy zaczęły kleić, ojciec Mikołaj poszedł do salonu, a on zagłębił się w fotel, nakrył twarz gazetą i zadrzemał, wsłuchując się w wycia gramofonu. Trwało to dobrą godzinę. Listopadowy krótki dzień już się skończył. zczerniałe niebo zwisło ciężką ołowianną płachtą, mgły wlokły się nizko, rozdzierając opite kałduny o dachy i kominy, że deszcz mżył nieustannie niby przez gęste sito a beznadziejnie smutna, przegniła szarość zatapiała świat, jakby dzień wszystek walił się, konający, w błoto i pojękiwał boleśnie, tuląc się pod drzewa zziębnięte, pod chałupy skurczone i pod mury ociekające. Stawał się z wolna mrok i martwa cisza, że tylko niekiedy wóz gdzieś zaturkotał, albo podniosły się jakieś dalekie głosy i wołania.

Chłopi już zesztywnieli z zimna, stali wspierając się bezwładnie o siecie, głód skręcał im kiszki, a pragnienie tak paliło, że pili z kałuż, ale dzieci coraz nieutuleniej płakały i przeto coraz częściej wyrywały się twarde przekleństwa Zapalono już światła w mieszkaniach, okna rzucały jeszcze smugi, przecinane szklistemi włóknami deszczu, słychać było różne głosy, gramofon skowyczał jeszcze niekiedy, czasem śmiech buchał wesoły, brzęczały szklanki i talerze rozstawiane, pojedyńcze słowa padały w mrok to jakieś zarysy ludzkie majaczały się za opuszczonemi storami. Ale naród jakby nie widział co się dzieje dokoła. zaciskali pasy, zabijali zdrętwiałe ręce i tuląc się do siebie, gwarzyli z cicha.

— Zadołowałeś to ziemniaki, co?

— Jakze mrozow czekał będę?

— Kto tam moje krówsko wydoi, kto? — żaliła się jakaś stara.

— Co tam udoje, ale co z nami zrobią? — jęczała druga.

— A spierą i sztrofy każą jeszcze zapłacić, jak zawdy — mruknął któryś.

— Jezus Marja! przeleciał cichy jęk.

Przeniesiem, a wiary nie odstąpim — rzekł spokojnie Hryciuk.

— Nie! nie! nie! — buchnął szmer twardy, jak grad kamieni.

Dwadzieścia lat już cierpim — to i drugie tyle...

Pomilkli nagle, bo na dole, w ciemnych oknach, zabłysły naraz światła, olbrzymi stary refektarz zamajaczył niskiemi sklepieniami, jacyś ludzie się tam uwijali. słychać było ustawianie stołów i jakby brzęk żelastwa. Hryciuk odwrócił się do gromady i rzekł spokojnie:

Bracia, niezadługo się już zacznie!

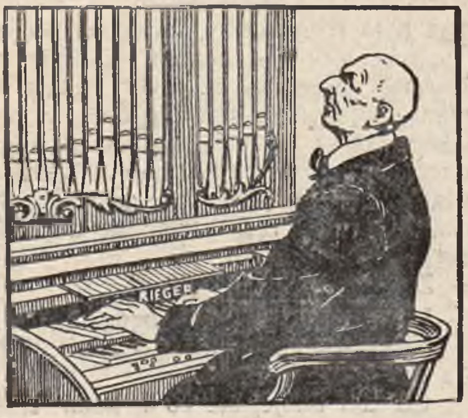
Sto serc zatrzepotało się trwożnie jak ptaki, lodowaty dreszcz przejął do szpiku, aż dusze mdlały w grozie oczekiwań, ale tem potężniej wparli się oczami w jego twarz, a on mówił ważnie, mówił święcie. mówił jakby w ostatniej godzinie konania.

— Narodzie polski i katolicki, rzeknę ci, iż taka idzie godzina strasznej próby, iż któren się chce dać za wiarę i naród, niechaj się gotuje, niechaj pacierze mówi, a mocy nabiera ,

Ciche łkanie zaczęły kwilić dokoła.

C. d. n.

Bruckner przy własnych organach z firmy Braci Rieger.



Nieśmiertelny BRUCKNER i wszyscy organmistrze trzech generacji grali na ORGANACH Z FABRYKI B-ci RIEGER zachwycali się ich szlachetnym i śpiewnym tonem. Ta niedościgniona piękność dźwięku, mistrzowskie i sumienne wykonanie wszystkich części organowych przez zespół złożony z 6-ciu urzędników i 100 robotników-specjalistów, wyszkolonych przez długi szereg lat jak i niezrównany materjał, używany do budowy zyskały dla organów z fabryki B-ci RIEGER światową sławę. To stwierdzają rozliczne najwyższe odznaczenia i niezliczone uznania z wszystkich państw świata. Ponieważ kupno organów jest rzeczą zaufania, należy więc wszystkie organy zamiawiać w firmie

BRACI RIEGER w Karniowie

(Jägerndorf)

która to firma należąc do największych i najlepiej urządzonych zakładów artystycznych Europy, przez lat 54 swego istnienia wykonała przeszło 2300 nowych organów, co nie zostało przez żadną inną firmę nawet w przybliżeniu osiągnięte. Firma B-ci Rieger w Karniowie, cały cynk, drzewo dębowe i świerkowe potrzebne do budowy organów, jak również i węgiel nabywa w Polsce.

Sprzęty kościelne. : : Elektryczny napęd do miechów organowych : : Prospekty.

PRACOWNIA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.

KOPACZYNSKI & S-KA.

KRAKÓW, UL BRACKA L 2

APARATY KOŚCIELNE JAK: PUSZKI KIELICHY, MONSTRANCJE ORAZ SZATY LITURGICZNE, A TO: ORNATY, KAPY, PONADTO SZTANDARY LICHTARZE, ŚWIECZNIKI I T. P.



Radźcie się swego lekarza i używajcie

PHOSPHIT

w kapsułkach lub proszku

Phosphit

jako organiczny związek fosforowy

leczy:

anemję, skrofuły, krzywicę, choroby nerwowe

przywraca:

energję życiową, zdolność do pracy umysłowej i fizycznej.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Przem.-Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc.—Warszawa.

Wydaje Dr. Władysław Koss. Red. odp. Longin Kaszyński Druk. Kresowa w Krakowie.